

Giełdy krypto-walutowe - źródło zysków czy strat?

W swojej poszerzonej analizie poświęconej krypto-walucie¹ z 2018 roku zawarłem szereg ostrzeżeń, dotyczących jej wykorzystania, jako środka płatniczego, wskazując na jej słabe miejsca, a w tym m.in. na możliwość zhakowania technologii tzw. rozproszonego rejestru (blockchaina), z którego korzystają krypto-waluty.

Podawałem konkretne przykłady poderwania zaufania do kryptologii stosowanej w krypto-walutach, np. po zhakowaniu giełdy krypto-walutowej Coincheck w Japonii, w wyniku czego skradzionych zostało 58 mln tzw. jenów NEM, czyli 527 mln dolarów, a atak ten dotknął 260 tys. użytkowników.

Tym razem chciałbym przedstawić innego rodzaju niebezpieczeństwo związane z funkcjonowaniem giełd krypto-walutowych, a wynikające z nieregulowanego statusu prawnego takich instytucji, który powoduje, że dostęp do nich mogą mieć osoby niekompetentne, a nawet pospolicie oszuści, narażając użytkowników giełd na ogromne nieraz straty finansowe.

Dużego rozgłosu za oceanem nabrał przypadek upadku dużej kanadyjskiej giełdy krypto-walutowej QuadrigaCX, po zeszłorocznej śmierci jej 30-letniego dyrektora generalnego Geralda Cottena, który skutecznie zamroził ponad 100 milionów dolarów w funduszach klientów. Wyznaczona przez sąd do zbadania sytuacji giełdy, firma audytorska Ernst&Young, uzyskała dostęp do laptopa dyrektora i stwierdziła, że wszystkie tak zwane „zimne portfele”² były puste.

Utrata znacznej kwoty w krypto-walucie, nie ma jednak nic wspólnego z atakiem hakerskim, jak by można było się spodziewać w takim przypadku, a sprawa upadku największej kanadyjskiej giełdy krypto-walutowej, ma raczej charakter kryminalny i wiąże się z takimi zjawiskami jak: zmiana tożsamości, dziwne małżeństwo, sporządzany w ostatniej chwili przed śmiercią testament czy niewyjaśniona do końca śmierć osoby, która jako jedyna odpowiadała za aktywa o wartości 190 milionów dolarów. Okazało się, że Cotten, który był jedyną osobą posiadającą dostęp do kluczy kryptograficznych giełdy, przez około rok przed swoją śmiercią, wytransferował prawie wszystkie środki z „zimnych portfeli” (kwoty od 140 milionów do 190 milionów dolarów w krypto-walutach), po czym 14 stycznia 2019 roku, zmarł nagle spędzając miesiąc miodowy w Indiach.

¹Patrz: K. Surdyk, Wielka kariera krypto-waluty
<file:///C:/Users/Krzysztof/Documents/Artykuły/Artykuły%20dla%20Skarbca/Wielka%20kariera%20kryptowaluty%20-%20część%20III%20%20Kancelaria%20Prawna%20Skarbiec.html>

² Pojęcie „zimny portfel” wiąże się ze sposobem przechowywania krypto-waluty. Sposoby przechowywania krypto-walut są z grubsza trzy, w zależności od tego, jak przechowywane są klucze prywatne do adresów właściciela:

- Portfel webowy, na stronie, taki jak np. blockchain.info. Klucze prywatne właściciela są przechowywane na serwerze portfela. Niskie bezpieczeństwo, ale wygodny dla niewielkich środków;
- Portfel, jako aplikacja na komputer, np. Bitcoin Core, Electrum, Multibit. Klucze prywatne właściciela są przechowywane w pliku na komputerze połączonym z Internetem. Bezpieczeństwo średnie do w miarę wysokiego, jeżeli komputer nie pracuje pod Windows. Bezpieczniejszą odmianą tej wersji jest użycie portfela sprzętowego (Trezor, KeepKey), który przechowuje klucze i podpisuje transakcje;
- Zimny portfel. Poprawnie wykonany zimny portfel polega na tym, że klucze prywatne właściciela nigdy nie znajdują się na komputerze połączonym z Internetem.

Podczas przesłuchań, zarząd giełdy nie był w stanie wytłumaczyć, dlaczego Cotten był jedyną osobą, która miała dostęp do 190 milionów dolarów w krypto-walutach i pieniądzach fiducjarnych³, co stanowiło większość środków, przechowywanych na terenie giełdy. Już same bezpośrednie okoliczności śmierci: zgon w miejscu, znanym z wystawiania fałszywych świadectw zgonu oraz śmierć z powodu choroby, która nie bywa śmiertelna dla kogoś tak młodego - były wystarczająco podejrzane.

Ale, jak się okazało później, to co wydarzyło się w roku poprzedzającym jego śmierć sprawiło, że cała sprawa okazuje się być jeszcze bardziej wątpliwą. Giełda QuadrigaCX przez cały 2018 rok borykała się z trudnościami finansowymi i istnieją podejrzenia, że mogła stracić znaczną ilość pieniędzy jej użytkowników. Szef innej kanadyjskiej giełdy krypto-walutowej Kraken&Coinbase wyraził nawet pogląd, że fundusze QuadrigaCX mogły nawet nie istnieć. Podjęto działania dochodzeniowe na szeroką skalę. Firma Ernst i Young poszukuje utraconych funduszy, a Kraken&Coinbase zaoferowała nawet nagrodę w wysokości 100 000 USD za informacje o sprawie, która spowodowała, że 115 000 osób straciło swoje pieniądze.

QuadrigaCX, założona została w 2013 roku i w początkowo jej działalność była bardzo udana. Szybko stała się największą giełdą krypto-walutową w Kanadzie. Jednak po pewnym czasie jej obroty zaczęły spadać. W styczniu 2018 roku kanadyjski Imperial Bank of Commerce (CIBC) zamroził 30 milionów dolarów funduszy należących do QuadrigaCX, ponieważ nie mógł zidentyfikować właścicieli tych funduszy. Posypały się skargi klientów zamrożonych środków, którzy bezskutecznie starali się uzyskać dostęp do swoich funduszy. Doprowadziło to do zmniejszenia liczby osób korzystających z giełdy, a jej dzienny obrót w październiku 2018 r. spadł do 600 000 USD. Był to poważny sygnał, świadczący o tym, że giełda traci płynność finansową.

Śmierć dyrektora.

Śmierć Geralda Cottena była od początku podejrzana. Przede wszystkim wraz z jego śmiercią zniknęło wiele problemów finansowych, które trapiły giełdę. Ale były też inne dziwne historie poprzedzające samą śmierć. Zaledwie dwa tygodnie wcześniej Cotten zmienił testament, pozostawiając prawie całą własność osobistą - wartą 9,6 miliona dolarów - swojej nowej żonie, Jennifer Robertson. Byli razem niespełna dwa lata i przez ten czas, pomimo postępujących trudności finansowych giełdy udało im się kupić razem 16 nieruchomości oraz samolot. Z innych posiadanych przez Cottena aktywów ujawnionych w testamencie, agencje wymieniają: samochód Lexus, samolot, Mini Cooper 2015 i 50-stopowy jacht Jeanneau 51. Testament gwarantuje również przekazanie jego teściom 100 000 dolarów, aby mogli zapewnić właściwą opiekę jego psu Chihuahua, na wypadek, gdyby zarówno on, jak i jego żona zmarli.

Stosunkowo dziwne wydają się śledczym również okoliczności samej śmierci dyrektora generalnego QuadrigaCX. 8 grudnia 2018 r. Gerald Cotten został przyjęty do szpitala Fortis Escorts, w Jaipur w Indiach, cierpiąc na wymioty, wodniste stolce i skurczowe bóle brzucha. Wkrótce po tym zmarł. Po śmierci, jego ciało zostało przeniesione z powrotem do hotelu. Następnie następuje próba zabalsamowania ciała. Jednak balsamista, do którego je zawieziono odmówił przeprowadzenia zabiegu ze względów prawnych (ciało dostarczono z hotelu, a nie ze szpitala). Kolejny balsamista, do którego zawieziono ciało (z lokalnej szkoły medycznej), nie był tak skrupulatny i wykonał balsamowanie. Sporządził również akt zgonu, błędnie wpisując nazwisko

³ Pieniądz fiducjarny (łac. fides – wiara) – waluta niemająca oparcia w dobrach materialnych (jak np. kruszce), której wartość ma źródło z reguły w dekretowanym prawnie monopolu w wykorzystaniu go na danym obszarze jako legalny środek płatniczy oraz na popycie generowanym przez instytucje państwowe, głównie przez pobór podatków. Wartość pieniądza fiducjarnego opiera się na zaufaniu do emitenta.

dyrektora, jako „Cottan”. Następnego dnia policja wydała wdowie Robertson zaświadczenie, że może zabrać ciało do domu. Pogrzeb odbył się w Halifax w Kanadzie, około 12 grudnia, a wg zeznań świadków, podczas pogrzebu trumna była zamknięta. ***Wszystkie te wydarzenia miały miejsce, zanim publicznie ujawniono, że szef giełdy nie żyje.***

Główni bohaterowie zaangażowani w sprawę QuadrigaCX.

Oprócz samego Cottena i wdowy po nim, Jennifer Robertson, analizując sprawę zniknięcia krypto-walut z giełdy QuadrigaCX warto wspomnieć o jeszcze dwóch osobach. Są to współzałożyciel giełdy Michael Patryn i główny programista Alex Hanin.

Gerald Cotten, współzałożyciel i dyrektor generalny QuadrigaCX, urodził się w Belleville, w Kanadzie, w południowym Ontario. Ukończył BBA w Schulich School of Business w York University w Toronto. Według profilu, opublikowanego przez Bloomburga, często występował na konferencjach finansowych, był członkiem Fundacji Bitcoin i doradcą w organizacji non-profit Crypto Consortium. Znany był z tego, że często operował gotówką. Ujawniono przypadek, kiedy podczas kontroli na lotnisku stwierdzono u niego walizkę pełną pieniędzy.

Michael Patryn, współzałożyciel QuadrigaCX, wg oficjalnych danych jest znany jako założyciel pierwszego, kanadyjskiego inkubatora blockchain - Fintech Ventures Group. Zanim poznał Cottena przez forum społecznościowe i przeniósł się do Kanady, Patryn był doradcą w wielu projektach związanych z kryptografią. Poza tym jest osobistym trenerem Krav Maga, tajskiego kickboxingu i walki z ostrzami. Patryn realizował również szereg przedsięwzięć związanych z mediami. Według raportu „The Globe and Mail”, Patryn może być nazwiskiem, pod którym ukrywa się Omar Dhanani, przestępca skazany za pranie brudnych pieniędzy i za rolę, jaką odegrał w organizacji przestępczej, znanej „ShadowCrew”. Dhanani spędził 18 miesięcy w więzieniu za oszustwa z kartami kredytowymi. Patryn zaprzecza, że jest Omarem Dhanani, jednak „Globe and Mail” wskazuje na szereg powiązań między tymi dwoma osobami, w tym stronę internetową o nazwie Midas Gold Exchange, której właścicielem był niejaki „Omar Patryn” (imię i nazwisko stworzone ze składowych nazwisk, którymi miał posługiwać się wcześniej i posługuje obecnie Michael Patryn). Istnieją również dowody, wskazujące na to, że Patryn próbował ukryć te związki lingwistyczne w swoich byłych i obecnych nazwiskach. Akta sądowe wskazują, że zatrudnił firmę Reputation z siedzibą w Toronto, która profesjonalnie usuwa z Internetu, niewygodne informacje.

Jennifer Robertson, wdowa po Geraldzie Cottenie, występowała wcześniej, jako Jennifer Kathleen Margaret Griffith i Jennifer Forgeron. 1 grudnia 2016 r. Oficjalnie zmieniła nazwisko z Griffith na Robertson. Za życia męża kierowała firmą Robertson Nova Property Management, zarejestrowaną w domu tej pary w Kinross. Jej firma posiadała 12 nieruchomości. Po śmierci męża, zaciągnęła kredyty hipoteczne pod cztery nieruchomości, które pozostawił jej w testamencie Cotten. Przeniosła także własność dwóch z nich na The Seaglass Trust, gdzie jest powiernikiem. Po śmierci Cottena, J. Robertson szybko zorganizowała spotkanie akcjonariuszy, aby mianować siebie, swojego ojczyma (Thomasa Beazley’a) i mężczyznę o nazwisku Jack Martel nowymi dyrektorami giełdy.

Alex Hanin. Zwykle giełdy kryptograficzne zatrudniają setki programistów utrzymujących regularne kopie zapasowe i zapewniających, że wszystko działa sprawnie. Jednak giełda QuadrigaCX zatrudniała tylko jednego informatyka. Głównym architektem i programistą giełdy w jednej osobie był Alex Hanin. To za jego sprawą giełda sporządzała kopie zapasowe przeprowadzanych transakcji, z częstotliwością jeden raz na godzinę, co w przypadku najmniejszej awarii mogło doprowadzić do niewłaściwego przydzielenia środków finansowych. Dla wielu specjalistów sytuacja ta wskazuje, że QuadrigaCX, jako giełda krypto-walutowa, mogła być jedynie fasadą przykrywającą inny charakter działalności.

Najbardziej palące pytania dotyczące QuadrigaCX.

Czy Cotten nie żyje? A jeśli tak, to jak zmarł? Cotten cierpiał na chorobę Crohna, którą zdiagnozowano u niego sześć lat temu, kiedy miał 24 lata. Za przyczynę jego śmierci uznano nagłe zatrzymanie krążenia, wynikające z perforacji żołądka. Ale istnieje różnica zdań co do tego, czy tego typu komplikacja mogła przytrafić się komuś z chorobą Crohna. Niektórzy specjaliści twierdzą, że choroba Crohna jest przypadłością jelita grubego i nie mogła spowodować perforacji żołądka. Inni wskazują, że mógł mieć miejsce wstrząs septyczny, który dla osoby z chorobą Crohna, mógł się okazać śmiertelny.

Gdzie jest w krypto-waluta warta 145 milionów dolarów?

Wkrótce po ujawnieniu śmierci wydano oświadczenie, że Cotten zmarł, jako jedyna osoba mająca dostęp do środków w wysokości 190 milionów dolarów, w tym z krypto-walutą w wysokości 145 milionów dolarów, rzekomo „zablokowaną” na tzw. zimnych portfelach, do których nie można uzyskać dostępu. Jak już wspomniano raport Ernst&Young z 1 marca 2019 r. wskazuje, że w zimnych portfelach QuadrigaCX znajduje się jedynie kilka tysięcy dolarów. Potwierdzono, że duże ilości środków finansowych faktycznie przechodziły przez zimne portfele, ale zostały wysłane na inne konta, w tym do innych giełd kryptograficznych. Oznacza to, że fundusze te mogą istnieć na innych giełdach - ale jak dotąd nie ustalono, na których. Według dyrektora generalnego giełdy „Kraken&Coinbase” Jesse Powella, jest prawdopodobne, że fundusze są przechowywane pod fałszywymi nazwami, co znacznie utrudnia giełdom ustalenie, czy należały one do QuadrigaCX. Oznacza to, że mogą być przechowywane na nieznanej giełdzie, pod nieznaną nazwą. Istnieje niestety również prawdopodobieństwo, że w ogóle nie istnieją.

Najważniejsze teorie wyjaśniające upadek giełdy.

Główna teoria wyjaśniająca wydarzenia wokół kanadyjskiej giełdy krypto-walutowej głosi, że QuadrigaCX znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, a śmierć jej dyrektora generalnego została wykorzystana do ukrycia tych trudności. Ale istnieją również spekulacje sugerujące, że giełda została wykorzystana do prania brudnych pieniędzy. Możliwe jest również to, że całe to przedsięwzięcie finansowe było po prostu źle zarządzane.

Nie istnienie funduszy. Jednym z bardziej prawdopodobnych wyjaśnieniem braku funduszy jest to, że w ogóle nie istniały. W czerwcu 2017 r. QuadrigaCX doznał wielomilionowych strat, w wyniku ataku hakerskiego na tę giełdę, z wykorzystaniem wirusa komputerowego, który zablokował wiele funduszy tej giełdy, prowadzonych w krypto-walucie Etheareum. Cena 1 Ethereum wynosiła wtedy zaledwie 250 USD. Kiedy cena Ethereum wzrosła do 1300 USD, drastycznie wzrosły również zobowiązania giełdy. Do poziomu 90 mln USD. Istnieją podejrzenia, że zespół zarządzający giełdą mógł „zdecydować się na śmierć Cottena”, aby ukryć brak funduszy, co wyjaśniałby fakt, że zmarły, jako jedyna osoba miała dostęp do tych funduszy.

Pranie pieniędzy. Innym wyjaśnieniem zniknięcia środków, jest założenie, że giełda była zaangażowana pranie brudnych pieniędzy. Jeśli Patryn naprawdę był Omarem Dhanani, czyli człowiekiem, któremu wcześniej udowodniono zaangażowanie w projekty podejrzane o pranie pieniędzy (projekt Midas Gold Exchange - prowadzony przez Omara Patryna), to takie wyjaśnienie jest wielce prawdopodobne. Przemawia za tym również udowodnione wyprowadzanie gotówki z giełdy, a także sam projekt giełdy krypto-walutowej, jako idealne przykrycie, stwarzające duże możliwości prania pieniędzy.



Złe zarządzanie. Przedstawione wyżej teorie nt. przyczyn upadku QuadrigaCX, są głównie spekulacjami opartymi na tym, co wiemy obecnie z doniesień prasowych i z przecieków toczącego się śledztwa. Na obecnym etapie należy założyć, że wszystkie opcje są jeszcze możliwe.

Jeżeli jednak okaże się, że ta giełda była po prostu słaba, z nielicznym sztabem pracowników, złym zarządzaniem i brakiem rachunkowości czyli, że jej kłopoty wyniknęły po prostu z niegospodarności, to może to być najbardziej niepokojące wyjaśnienie ze wszystkich rozpatrywanych wyżej. Prowadzenie giełdy kryptograficznej to skomplikowana sprawa, która staje się jeszcze bardziej skomplikowana, im jest ona większa. Szacuje się, że na całym świecie jest 215 giełd kryptograficznych, obsługujących miliardy dolarów zainwestowanych przez miliony ludzi. Wiele z nich funkcjonuje poza jakimikolwiek ramami prawnymi. Jak dotąd ponad 36 giełd zawiodło, zostało zhakowanych lub utraciło fundusze inwestorów.

Patrząc w przyszłość i biorąc za podstawę przedstawiony wyżej przypadek, obfitujący w przykłady niekompetencji, łamania elementarnych przepisów prawa, angażowania niesprawdzonych ludzi, których nie brakuje wokół stworzonego modelu obrotu krypto-walutami - należy niestety definitywnie stwierdzić, że kwestia kolejnej QuadrigaCX, to po prostu kwestia czasu.